



KURIER Wileński

ŚRODA, 26 KWIETNIA 1995 R.
Nr 80 (12611)

Program prywatyzacji na czerwiec

Na wtorkowym posiedzeniu Centralnej Komisji Prywatyzacji, na którym przewodniczył sekretarz Ministerstwa Gospodarki Kęstas Baranaukas, zapowiedziano program prywatyzacji na czerwiec.

Jest to ostatni program, do którego wpisane obiekty zostały być może jeszcze nabywać za cenę inwestycyjną (według ustawy z dnia 28 marca taki program miał być opublikowany nie później niż do 10 maja). Jak powiedziała doradczyni zespołu do spraw prywatyzacji Alana Dziemienė, następnie niektóre państwowe można będzie nabyć wyłącznie za gotówkę.

Do ostatniego programu zostało wciągnięto około 10 obiektów. Zezwolono na prywatyzowanie w 30 proc. przedsiębiorstwa państwowego "Spauda", zostaną objęte również redakcje czasopiśmienniczych "Echo Litwy", "Kurier Wileński", jak też pozostawienie "Lytvyne", "Siaulių laikraštis" i innych wydań periodycznych.

Przewidziano powtórnie ogłosić konkurs na prywatyzację przedsiębiorstwa państwowego "Grażtai" za pomocą wzmianki, chociaż nie wyznaczono, czy konkurs nie będzie się zgłaszać. Organizatorem konkursu jest Ministerstwo Gospodarki, ma się rozpocząć do 10 maja do 16 czerwca.

Na tematy dnia

Montwiłł w zagrożeniu?

Ciepło tylko nasz najstarszy cmentarz na Rossie w Wilnie. Kazińsko nagrobki po wojnie, bo nie było czasu, więc na gwałt "przeniesiwymano" do cmentarza i granitowe. Potem ten proceder się powtórzył, gdy zaczęły wychodzić z mody granitowe, malowane na czernem kopie kremła (według zmyślonej) (zwycaj ten zdumiewał wilnianie). Równocześnie trwała era strąca-mentu, wylubienia portretów nagrobnych, którymi przetrwały wandalizm. W zasadzie dewastacja cmentarza, co nosiło jakie bądź znamiona

artystyczne i naukowe, odcięcie od tradycji i sztuki. Dostawy metali kolorowych, którymi się, że na cmentarzach nastąpiła "era międzynarodowa" — internacjonalna. Wskazywanie niezależnie, czy to Polak, czy Rosjanin, etc. Zaczęto krącić całe pomniki, i tak, wszystkie ozdoby metalowe nazywane się zniknął brązowy portret w kształcie grobu litewskiego pisarza i krytyka literatury Józefa Montwiłła, znajdujący się w centralnej części cmentarza.

Zarząd cmentarza powiadomił III Komisariat Policji. Przybyli funkcjonariusze rutynowo spisali protokół. I tak jak zawsze: sprawy nieznamy. Mało tego, złodzieje przymierzają się do monumentalnego pomnika (przy kaplicy cmentarnej) na grobie Józefa Montwiłła — jednego z najwybitniejszych działaczy społecznych i filantropów wileńskich.

Na maszynym cokole — sarkofagu z czarnego polerowanego granitu wznosi się brązowa, ponad 2 m wysokości figura Anioła, ostanającego dionią nieszczęśliwego, symbolizującą działalność oświatową i społeczną Józefa Montwiłła. Właśnie ten piękny Anioł najwidoczniej znalazł się w polu zainteresowania złodziei, którzy przeprowadzili "badania" (widoczne rysy i podważana podstawa Anioła).

Nie dziwny się, że któregoś dnia Anioł zniknie, tak jak zniknęła kiedyś postać Matki Boskiej na miejscu wiecznego spoczynku Maximiliana Truździego — dyrektora wileńskiego cyrku. Podobno dotychczas zdobi kolekcję pewnego pana kowieńskiego — "wybitnego" miłośnika sztuki cyrkowej.

Przy okazji do wiadomości osób, których krewmi leżą na Nowej Rossie. Wzgórze zostało wypalone — trawa, krzewy, z pewnością wioletoleńskie kwiaty.



Rossa jest pilnowana przez stróża. Ale co może uczynić jedna osoba (nawet uzbrojona w strzelbę) na tak rozległym, górzystym terenie.

Halina JOTKIAŁO

NA ZDJĘCIU: pomnik Józefa Montwiłła na Rossie.

Fot. Stanisław Ziniewicz

Dziś w numerze:

- 2 str.
- O czym mówił minister opieki społecznej i pracy.
- 3 str.
- Według danych wywiadu kryminalnego na Litwie działa ponad 100 zorganizowanych grup przestępczych.
- 4 str.

"Chcę utworzyć mocny ruch wyborczy, aby nie dać żadnym ekstremistom szansy na wygranie wyborów" — oświadczył premier Rosji W. Czernomyrdin.

- 5 str.
- Polacy czują się coraz bardziej zagrożeni działaniami Rosji do odbudowy swoich stref wpływów.
- 6 str.

Te przepiękne współdziałanie przyrody i modlitwy, a także urok osobisty księdza dokonał swego, że grupy wiernych zebranych przy krzyżu były coraz większe.

- 7 str.
- Michał Baliński: Szlachta polska stanowiła najżywotniejszą część narodu. Jeżeli miała wielkie wady, miała też niemałe przymioty i znakomite krajowi oddała przysług...

- 8 str.
- Najbardziej wstrząsający w powieści Andrzeja Kallina jest rozdział zatytułowany "Konie"...

- 9 str.
- Wiersze wileńskich polskich poetów.

- 10 str.
- Cześć! Kujawski: "Wiem, że tu kultura polska nie zaginie. Dużo dla jej utrzymania robiła. Na uwalnianie zasługuje wkład pani Apolonii Skakowskiej, kierującej Centrum Kultury Polskiej na Litwie".

- 11 str.
- Jako że Litwa ma nie za wiele ambasad, dla wszystkich "równych chłopów" najwyższych stanowisk zabrakło.

SENTENCJA DNIA

Pycha jest zwierciadłem, które zawsze schlebia: pomniejsza nasze wady, powiększa nasze cnoty.

Ch. de Montesquieu

Znad Wili

Radio 73.34 / 103.8 FM

Codziennie

17.05 -

Konkurs "3 x Tak"

Kalejdoskop wiadomości

Trzy frakcje sejmowe — o ludobójstwie narodu litewskiego

Frakcja węgierskich polityków i zezłańców, Woinolosi, Związku Narodowego oraz Partii Demokratycznej Sejmu RL skierowały interpelacje do premiera Adolfausa oraz Szlachęwiusa w związku z ludobójstwem narodu litewskiego. Szlachęwiusa w związku z ludobójstwem narodu litewskiego. Interpelacja zawiera próbie udostępnienia danych na temat ludobójstwa narodu litewskiego w latach sowieckich (1940-1941 oraz 1944-1990), jego organizatorów i wykonawców.

Studentki dyskutują o demokracji

Na Wileńskim Uniwersytecie Technicznym trwa międzynarodowa konferencja studentek na t. "Demokracja oraz prawa studentek na Litwie i w Danii". Biorą w niej udział studentki z Danii, Łotwy, Estonii i Litwy.

J. Andriškevičius — w siedzibie NATO

Do siedziby NATO w Brukseli udał się dowódca Wojska Litewskiego generał Jonas Andriškevičius. Weźmie on udział w posiedzeniu komitetu wojakowskiego NATO, na którym odbywać się narada dowódców wojskowych krajów uczestniczących w programie "Partnerstwo dla pokoju".

Europejska narada szefów służb weterynaryjnych

Jutro w Trokach rozpocznie się dwudniowa narada kierowników służb weterynaryjnych krajów Europy i WNP. Będzie na niej mowa o roli państwowych służb weterynaryjnych w poprawie sytuacji epizootycznej w Europie, o problemach zapobiegania wściekłości, o eksporcie i transporcie bydła i produkcji hodowlanej, jak też współpracy przy granicznej służb weterynaryjnych.

Konferencja krajów bałtyckich

W Kowieńskiej Akademii Medycznej odbywa się konferencja krajów bałtyckich — "Szkolenie specjalistów nadzoru zdrowotnego: terażniejszość i przyszłość". Uczestniczą prezydent Europejskiego Stowarzyszenia Wzwyższych Uczelni (AMSE) Sergio Kurler, profesora oraz studentki z wyższych uczelni Szwecji, Norwegii, Anglii, Niemiec, Polski, Łotwy i Estonii.

Strefa dla pociągów tranzytowych

Rząd Litwy zezwolił Ministerstwu Komunikacji na wykorzystanie asygnowanych budżetowych na urządzenie strefy przynajmniej pociągów tranzytowych na Wileńskim Dworcu Kolejowym. Zostanie ona założona w celu rozwiązania problemu pasażerów tranzytowych, udających się z Kallinigrada do Rosji i innych krajów WNP oraz z powrotem. Do końca maja zamierza się urządzić ogrodzenie, perony, pomieszczenia dla celników, funkcyjności policji i in.

W Wilnie powstanie galeria prac A. Gudaitisa

Rząd Litwy postanowił przekazać Litewskiemu Muzeum Sztuki parcelę w Wilnie, przy al. Giedymina, skwerze Żemaičių 1310 m². Stanie tam galeria prac jednego z największych malarzy litewskich Antanasa Gudaitisa (1904-1969).

A. Gudaitis postawił w testamentie swoje dzieła (okół 400 plócien, 200 rysunków i szkiców) Litewskiemu Muzeum Sztuki pod warunkiem, że w pobliżu jego pracowni twórczość zostanie zbudowana i urządzona stała ekspozycja sztuki.

Żwirnowia w Papieżkach nadal będzie czynna

Rząd litewski zezwolił wspólnemu przedsiębiorstwu Litwy, Rosji, Ukrainy i USA — "Tarpitulinne statybos kooperacija" ZSA użytkować żwirnowią papieżką w rejonie wileńskim.

W latach 1981-1994 żwirnowię tą zajmującej 17,5 ha eksploatowało aż do chwili bankructwa przedsiębiorstwo "Tinki". Wspólne przedsiębiorstwo nadal będzie korzystać ze żwirnowi.

Zmiana tablic rejestracyjnych samochodów

Rząd litewski zobowiązał Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do 31 grudnia br. zmienić tablice rejestracyjne pojazdów dowożących — białe cyfry na czarnym tle. Innego typu tablice rejestracyjne starego wzoru nadal będą wyemiteowane do 31 grudnia 1996 r.

Jest nas coraz mniej

Według danych Departamentu Statystyki na początku marca na Litwie mieszkało 3,716 mln osób, czyli o 1145 mniej w porównaniu z początkiem tego roku.

W styczniu-łutym br. w kraju nadal się zmniejszała liczba ludności: urodziło się 6700, zmarło 7619 osób.

W bieżącym, jak i poprzednim roku, najwięcej osób zmarło w styczniu z powodu choroby układu krążenia — 2243 (w ubiegłym — 2338), nowotworów złośliwych — 622 (636), nieszczęśliwych wypadków, zatruć, urazów — 508 (644).

W styczniu-łutym br. związek małżeński zawarło 2760 par, a rozwiodko się 1628.

W tym okresie na Litwę łącznie przybyło 246 (w ubiegłym 249), a wyjechało 472 (w ubiegłym — 774) osób.

Serial TV — w księdze rekordów Litwy

Agencja "Factum", rejestrująca rekordy narodowe, do księgi rekordów litewskich wpisała nowy rekord filmowy. Jest to najdłuższy serial litewski "Krewini" (22-część).

Rolnictwo w dołku

W styczniu — marcu produkcji rolnej na Litwie dostarczano mniej w porównaniu z analogicznym okresem roku 1994. Więcej, jak informuje Departament Statystyki, dostarczono jedynie jax.

Rekonstrukcja kłajpedzkiego przedsiębiorstwa

Spółka "Lancaster Steel" przyznała grupie specjalistów z Kolumbii. Będą oni pełnić określone funkcje podczas rekonstrukcji państwowego przedsiębiorstwa nałafowego. W najbliższym czasie z Kilonii i Antwerpui do Kłajpedy doprowadzi się 2 tys. ton specjalnej stali arkuszejowej do montowania zbiorników ropy naftowej w krajach o chłodnym klimacie.

Program "Chariot" w Trokach

Blisko rok temu Troki włączyły się do programu rozwoju turystyki "Chariot", wspieranego przez partnerów — niemieckich i holenderskich. Ten plan strategiczny współpracy finansowo wspiera Unia Europejska. Kurator programowi, wicepremier Antanasa Kaciuskaus powiedział, że odmówione zostały perspektywy rozwoju turystyki w Trokach. Te działania zamierza się tu rozwijać nadal w ramach programu "Chariot".

Z własnej inicjatywy, bezinteresownie

Od minionej środę 25 pracowników Litewskiego Muzeum Narodowego z własnej inicjatywy, bez żadnego wynagrodzenia zbiera w okolicy góry Giedymina na śmieci, odmieńki ogień, wyłina karczki. Zarek Giedymina i ochrona przyrody góry zamierza należa do gestu samorządowców wileńskich, ale jak na razie nie są stanąć nie zainteresowali, kom porządkuje teren. Nikt też nie zaoferował pomocy.

W pobliżu góry pracują robotnicy Pomieńskiego Zjednoczenia Budowlanego. Swoim cięgniem pomagają pracownikom muzeum wywozić śmieci.

Jak zorganizować szkolnictwo specjalne

Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy poinformowało, że w najbliższy czwartek (27 kwietnia) o godz. 10.00 w Wileńskiej Szkole Średniej nr. 37 (ul. Naukurgo 7), w sali 43a odbędzie się wykład dra Wojciecha Gasiała z Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Temat: "Kwestie prawnej organizacji szkolnictwa specjalnego w Polsce".

Zapraszamy się wszyscy zainteresowani.

Na podstawie doniesień agencji Informacyjnej, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Halina JOTKIAŁO

Lepiej raz zobaczyć, niż...

(Dokończenie ze str. 1)

Od stycznia br., od kiedy Litwę, Łotwę i Estonię obowiązuje umowa o wolnym handlu, niestety występuje dające możliwości do rozwinięcia współpracy z państwami europejskimi. Jednakże ku temu jest niezbędny dobrze rozwinięty sektor rolniczy, który w państwach bałtyckich w wyniku przebiegu prywatyzacji przetrzymać trudności. Powstaje szereg drobnych przedsiębiorstw rolniczych, które zdaniem mówcy przyniosłyby więcej korzyści, gdyby się połączyły. Ale ma to być dobrą wolą decyzyjną kierowników tych przedsiębiorstw, powiedział A. Rānsch.



godz. 10.00 do 18.00 i potem do 28 kwietnia br.

Danuta DANOWSKA
NA ZDJĘCIU: dostojni goście de-

gustusi wystawiane wyroby, ale bardzo ciekawo wzbudziła...
kielehasa (waga ponad 165 kg) wyprodukowana przez "Mesa" SA w Wileńsku.
Foto: M. Paluszczak

Ministerstwo rolnictwa Niemiec od 1992 roku zebrania konsultacji Litwie w organizacji produkcji rolnej, koncentrując przy tym podstawową wagę na zmianie systemu naucejności i struktury uczelni rolniczych. Litwa jest interesującą partnerem do współpracy. Ma bogactwo naturalne — las, który przez stulecia służył jako miejscowy uniwersalny surowiec. Cieszy fakt — powiedział na zakończenie mówcy — że Niemcy produkują tworząc wspólnie litewsko-niemieckie przedsiębiorstwa wykorzystujące ten ceny surowca.

Otwarcia wystawy dokonał prezydent RL Algisirdas Brazauskas. W ceremonii uczestniczyli także przedstawiciele szeregów ambasad, gości z zagranicy, współorganizatorzy z Łotwy i Estonii, przedstawiciele rządu i Sejmu RL.

Wystawa jest naprawdę bardzo różnorodna i bogata. Każdy zwiędziący zapewne znajdzie tu coś dla siebie. I zgodnie z porządkiem: "Lepiej raz zobaczyć niż dziesięć usłyszeć", zachęcamy do jej zwiedzenia. Przygotowany, że mięć się w "Litexpo" przy al. Lalwšv 5 w Wilnie. J. Est cyfry na

Bankowiec i emeryt mają bardzo różne możliwości

Wzrost dochodów nie zmniejszy wydatków

Wczoraj podczas konferencji prasowej minister opieki społecznej i pracy Mindaugas Mikailas skomentował uchwałę rządu o wzmoczeniu dochodów mieszkańców Litwy. Od maja wzrosną ceny energii elektrycznej i gazu ziemnego. Po zakończeniu sezonu grzewczego wydatki mieszkańców za usługi komunalne zmniejszą się. Jednak wraz z zmianą cen gazu ziemnego i energii elektrycznej wydatki ponownie wzrosną. Jak powiedział minister M. Mikailas, z tychże przyczyn rząd powziął uchwałę o tymczasowych dopłatach do emerytów i kompensatach udzielanych zamiast emerytury. Jedną z najważniejszych i najbardziej wymagających wparcia grupa społecznych są emeryci, przede wszystkim emeryci niepracujący. Dlatego rząd postanowił od 1 maja br. do czasu, aż zostanie zatwierdzona nowa wysokość państwowej podstawowej emerytury ubezpieczenia społecznego rząd na miesiąc wypłacił dodatki do emerytury i kompensaty udzielane zamiast emerytury. Wysokość dopłaty — 10 LL miesięcznie. Tymczasowe dodatki udzielane będą tylko emerytom niepracującym, których wysokość emerytury na dzień 1 maja br. wynosić będzie nie więcej niż 200 LL miesięcznie.

Zgodnie z ustawą pracujący emeryci, otrzymujący 1,5 minimalnej wypłaty miesięcznej, otrzymają wypłatę pełnią emeryturę. Dlatego emeryt zarabiający np. 180 LL otrzymają i wypłatę i pełnią emeryturę, której średnia wysokość w kwietniu br. wynosiła 133 LL. Emeryci otrzymujący dwie emerytury (ubezpieczenia społecznego) państwową i dodatkową nie otrzymają.

Druga uchwała rządu dotyczy wzrostu minimalnych wypłat z budżetu państwa. Od 1 maja br. minimalna stała wynosić będzie 70 LL, minimalna wypłata miesięczna — 120, stawka godzinowa — 0,71 LL.

Podstawowa wypłata miesięczna wzrośnie średnio o 7,8 proc. O 15 proc. wzrosną zasiłki i świadczenia chorobowe, zasiłki dla bezrobotnych, kompensaty z powodu donanego uszczerbku na zdrowiu albo w wypadku zgonu, zasiłki na okres ciąży, zasiłki porodowe, zasiłki na okres urlopu macierzyńskiego.

Ten wzrost dochodów kosztować będzie budżet państwa 16,5 mln miesięcznie. Na pytanie, jakie przyczyny podkorywał wzrost cen energii elektrycznej i gazu ziemnego, minister powiedział, że Litwa w 1991 roku zadłużyła się Rosji za energię elektryczną 180 mln zł, zaś w kwietniu br. nie zostały umorzono długie za paliwo atomowe. Poproszony o wyrażenie opinii na temat wzrostu cen na pozycji ministra opieki społecznej i pracy, leśny obywatel, Mindaugas Mikailas powiedział: Sądzą, że wyższe ceny pomogą odpowiadać realnym kosztom. Naszym zadaniem jest oszczędzać i nie mieszać się w wypłacanie. Temu, kto nie jest wypłacany powinien wypłacić pieniądze. Mechanizm transferu polega na tym, że osoba wypłacana pokrywa dług oraz niewypłacalnej. Bankowiec i emeryt np. mają bardzo różne możliwości.

Mirosława JANUSZKIEWICZ

Nieświętecznie o święcie ochrony kraju

Na początku najtrudniej było dlatego, że nie było żadnych ustaw — wspominał funkcjonariusz Międzynarodowej Obrony Kraju Litwy, który we wtorek zaprosił działaczy i pogawędził przy torcie ozdobionym pliczami święciszczakami.

Pięć lat temu, 25 kwietnia podpisano dokument w sprawie utworzenia Departamentu Ochrony Kraju Litwy, który następnie przekształcił się w ministerstwo. Były szef Ochotniczej Służby Ochrony Kraju Litwy, który na ten dzień ministerstwa pułkownik Jonas Oczas wspominał, jak uczestniczył z inicjatywą wojskowych litewskich postarunku ośmiodziesiąt lat temu, na nieszczęśliwie przyjeżdżający nocą amunicję. Wtedy mieliśmy w świadomości, że trzeba bronić ojczyznę, mieć obywateli, podzielić się, skłócić, wymusić. Jeszcze później rozpoczęła się walka o władzę, majątek, wpływy — wśród pułkownik.

Chociaż otrzymujemy z Zachodu ogromną pomoc, to nie utrzymamy się, jeżeli samo państwo nie uwidoczni, że jest to potrzebne — powiedział minister ochrony kraju Litwy Lina Linkaivičius, zaznaczając, że budżet jest zbyt odchudony. Wokół około 30 proc. środków, zwłoka się z uchwaleniem inicjatywy bezpieczeństwa.

Brak środków odezwać się dobrze również po rozpoczęciu wiosennego poboru do służby obywatelowej. Zmarł ostatniego poniedziałku 4 tys. chłopców, służba podjęła 2707. Sili Szkoła Obrony, nowego armii pułkownik Valdis Tūksis obliczył, że obywatelowej służby pełni tylko o piąty zdolny do tego młody obywatel Litwy.

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 26 kwietnia 1995 r. ustala następującą relację litów do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty	100 kasachskich teng	6.4000
Angielskie funty sterlingi	6.2620	Łotewskie lity	7.9385
100 ormiańskich dramów	0.8999	Złote polskie	1.6741
Australijskie dolary	2.2184	100 australijskich dolarów	1.3853
Australskie szynli	0.4133	Norweskie kory	0.6463
100 szwedzkich koron	0.9009	Holenderskie guilderi	2.9875
100 niemieckich marek	0.3478	Francuskie franki	0.8237
100 belgijskich rubli	0.1413	100 rubli rosyjskich	1.3634
Belgijskie franki	0.1564	SDR	6.3304
Czeskie kory	0.7402	Singapurskie dolary	2.8725
Daukskie kory	0.3346	Finijskie marki	0.0378
ECU	2.0697	Szwedzkie kory	1.3363
100 niemieckich marek	0.3478	100 australijskich dolarów	1.3853
100 belgijskich rubli	0.1413	100 koron austrijskich	0.2851
100 niemieckich marek	0.3478	100 niemieckich marek	0.1333
100 belgijskich rubli	0.1413	100 niemieckich marek	0.1333
100 niemieckich marek	0.3478	100 niemieckich marek	0.1333
100 niemieckich marek	0.3478	100 niemieckich marek	0.1333
100 niemieckich marek	0.3478	100 niemieckich marek	0.1333
100 niemieckich marek	0.3478	100 niemieckich marek	0.1333

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

skup	wprowadził
100 franków francuskich	48,53 50,00
100 marek niemieckich	171,24 176,50
100 dolarów amerykańskich	214,16 216,00
100 funtów brytyjskich	378,52 386,00
100 franków szwajcarskich	206,89 210,00

Turcja-Irak

Tureccy żołnierze wycofują się

Turcja wycofała 20 tysięcy żołnierzy z Północnego Iraku — poinformował rzecznik tureckich sił zbrojnych.

Od czasu rozpoczęcia 20 marca operacji pacyfikacyjnej w Północnym Iraku z udziałem 35 tysięcy żołnierzy, Turcja wycofała już łącznie 23 tysiące. Celem operacji było przepędzenie partyzantów z Partii Pracujących Kurdystanu z ich kryjówek położonych w górskich rejonach turecko-irackiego pogranicza.

Ukraina

Kijów nie zgadza się na rosyjskie żądania w sprawie Floty Czarnomorskiej

Ukraina nie może zaakceptować rosyjskiej propozycji dotyczących podziału Floty Czarnomorskiej, zwłaszcza przyszości Sewastopola, portu macierzystego Floty — oświadczył prezydent Leonid Kuczma.

"Nie możemy zgodzić się na to, żeby Sewastopol stał się rosyjską bazą wojskową", podkreślił Kuczma.

Kuczma uważa, że "nie ma problemu podziału Floty, jest jedynie problem terytorialny".

Kwestia Floty jak i różnice w podejściu do podwójnego obywatelstwa 11 mln Rosjan mieszkających na Ukrainie, są głównymi przeszkodami w podpisaniu traktatu o przyjaźni i współpracy pomiędzy Ukrainą a Rosją.

Rosja

Jelcyń wstrzyma działania w Czeczenii na Dzień Zwycięstwa

Prezydent Borys Jelcyń każe wstrzymać działania militarne w Czeczenii na czas uroczystości z okazji 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej.

Na uroczystości z okazji 50. rocznicy zwycięstwa Aliantów nad hitlerowskimi Niemcami w dniach 8-19 maja przyjdzie do Moskwy ok. 50 szefów państw i rządów.

Jak podkreśla agencja Reuters, posunięcie Jelcyna ma wyraźnie na celu złagodzenie nacisków wywieranych na niektórych przywódców Zachodu, zwłaszcza na prezydenta USA Billa Clintona, którzy są krytykowani w swoich krajach za zadeklarowanie udziału w moskiewskich obchodach w chwili, kiedy wojska rosyjskie prowadzą wojnę w Czeczenii.

Żołnierze rosyjscy zabili w ciągu ostatnich 24 godzin 27 Czeczeńców — podał we wroce rzecznik armii rosyjskiej, na którego powołuje się Interfax. Trzej żołnierze rosyjscy zginęli w czasie starć, jakie toczyły się w rejonie miejscowości Oriehowo, Bmaut i Serżen-Jurt.

Rzecznik powiedział też, że dowódca wojsk Dudajewa Aslan Maschadow nie odpowiedział jeszcze na propozycję premiera Wiktora Czernomyrdina rozpoczęcia w najbliższy piątek — bez wstępnych warunków — negocjacji z przywódcami sił czeczeńskich w sprawie zakończenia konfliktu na Kaukazie.

Czernomyrdin włącza się do kampanii przedwyborczej

Premier Rosji Wiktor Czernomyrdin ogłosił o zamiarze utworzenia bloku wyborczego, który weźmie udział w wyborach do Dumy Państwowej.



"Chcę utworzyć mocny ruch wyborczy, aby nie dać żadnym ekstremistom szansy na wygranie wyborów po to, aby po 12 grudnia mieć możliwość utworzenia skutecznego rządu posiadającego większość w Dumie" — oświadczył Wiktor Czernomyrdin.

Czernomyrdin powiedział, że jego ugrupowanie będzie miało "lewicowo-centryczny" charakter i że obecnie on sam i jego zwolennicy prowadzą "prace organizacyjne" nad utworzeniem nowego bloku. Czernomyrdin nie poinformował, jakie partie wejdą do jego koalicji. Agencja "Interfax" uważa, że trzosem bloku ma być Partia Rosyjskiej Jedności i Zgody, kierowana przez wicepremiera Siergieja Szachraja, a w skład koalicji wejdą reformatorskie umiarkowane organizacje oraz ugrupowania wyrażające interesy rosyjskich kół przemysłowych i finansowych.

Czernomyrdin kategorycznie zdemontował pogłoski o planach odroczenia daty wyborów parlamentarnych. "Wybory parlamentarne powinny odbyć się w terminie wyznaczonym przez konstytucję i nie może być mowy o żadnych zmianach. Jest to stanowisko zarówno moje jak i prezydenta" — oświadczył Wiktor Czernomyrdin.

USA

99 ofiar śmiertelnych w Oklahoma City

Spod gruzów gmachu władz federalnych w Oklahoma City wydobyto we wroce zwłoki 19 dalszych ofiar. Łącznie z poprzednio wydobytymi daje to 99 potwierdzonych ofiar śmiertelnych piątkowego zamachu bombowego w tym amerykańskim mieście.

Na liście zaginionych znajduje się jeszcze ok. 120 osób. Przeszło 400 zostało rannych, w tym wielu ciężko.

Ekipy ratunkowe działają ostrożnie, wydobywając gruz rękami i wynosząc wiadrami, w nadziei, że uda się zniszczyć dotrzeć do żywych. Oczekuje się, że liczba potwierdzonych przypadków śmierci gwałtownie wzrośnie w czwartek, gdy ekipy ratunkowe dotrą do niższych pięter zawałonego budynku, gdzie znajdował się zbódek i biuro pomocy społecznej.

Bośnia

Serbskie czystki w Banja Luce

Tadeusz Mazowiecki jako specjalny sprawozdawca Komisji Praw Człowieka ONZ przedłożył kolejny raport nt. serbskiej kampanii czystek etnicznych w rejonie Banja Luki na północy Bośni i Hercegowiny. Ostrzeżenie, że bośniaccy Serbowie są tam bliscy osiągnięcia celu — usunięcia całej nieszerskiej ludności.

Przywódców Serbów bośniackich sprawozdawca oskarżył o rozmyślane łamanie praw człowieka, o kampanię terroru i dyskryminacji wymierzoną przeciw bośniackim Muzułmanom i Chorwatów w rejonie Banja Luki. Wezwał do niezwłocznego skończenia z kampanią czystek etnicznych, ukarania wszystkich, którzy dopuścili się łamania praw człowieka oraz do zapewnienia ochrony wszystkim dyskryminowanym grupom.

Kampania czystek etnicznych w rejonie Banja Luki trwa od trzech lat. W tym czasie liczba Muzułmanów zmniejszyła się tam o 90 proc. (z 356 tysięcy do 37 tysięcy), a liczba Chorwatów o 80 proc. (ze 180 tysięcy do 30 tysięcy). W tym samym czasie (od 1991 r.) liczba ludności serbskiej w tym rejonie wzrosła z 625 tysięcy do 719 tysięcy.

Większość pozostałych w rejo-

nie Banja Luki Muzułmanów Chorwatów pragnie stamtąd najszybciej wyjechać, żeby uniknąć przed serbskim terrorem i obojętnością.

W końcowej części raportu Mazowiecki pisze, że władze serbskie w Bośni ("de facto władze") jak się to ujmuje w raporcie wyjaśniając, że chodzi o katolicyzm serbskie z siedzibą w Sarajewie powstrzymać, aby nie było przed siłami serbskimi "oczyszczeniem" rejonu Banja Luki, kierując się takimi motywami jak chęć zatrzymania przy liczy nie-Serbów do pracy i mieszowej.

Pociski moździerzowe eksplodują w Sarajewie



Dwie osoby zostały zabite, a trzy doznały obrażeń wskutek eksplozji pocisków moździerzowych, które spadły w pobliżu mostu Gawriły Principa w centrum Sarajewa. Przed-

stawicie ONZ nie byli w stanie potwierdzić, kto wysłał pociski.

NA ZDJĘCIU: Jedna z ofiar ostrzału śródmiejskiej Hercegowiny.

Fot. EPA-ELTA

Ruanda

Rozproszenie uchodźców z obozu Kibeho

W obozie Kibeho w Ruandzie zostało już tylko kilkaset osób, które za żadną cenę nie chcą opuścić tego miejsca, obawiając się, że zostaną zamordowane przez żądnych zemsty Tutsich.

Reszta mieszkańców obozu rozproszyła się po drogach prowadzących w kierunku Burundi lub udała się do miasta Butare w południowo-zachodniej części Ruandy.

W sobotę w Kibeho zginęło co najmniej 2 tys. osób, gdy doszło do strzelaniny, a potem masowej ucieczki kilkudziesięciu tysięcy ludzi, którzy trawili na śmierć przede wszystkim dzieci i osoby starsze. Wcześniej obóz został otoczony przez wojsko rządowe, które podjęło akcję rozbijania działającej w miejscu milicji Hutu.

W Kibeho od lata zeszłego roku

przebywało ok. 120 tys. osób, które schroniły się tam, uciekając z terenów opianowanych przez partyzantkę Tutsich. Władze ruandyjskie utrzymują, że w obozie znajdowały się bojówki Hutu, które wędrownie dokonywały ludobójstwa Tutsich. Tydzień temu władze ruandyjskie ogłosiły, że obóz zostanie zamknięty, a ludność musi się udać do opuszczonych wiosek i miasteczek.

Pracownicy organizacji dobroczynnych, którzy zapoznawali obóz w żywność, powiediali, że wielu mieszkańców Kibeho już dawno

chcieli wrócić w strony rodzinne, jednakże było terroryzowane przez bojówki Hutu, które nie chciały ich dopuścić. Nocami mordowano w obozie opornych.

Część uchodźców z Kibeho obozowano już do miejsc zamieszkałych przez osoby do wsi Mugusa, o godzinie 10 od Kibeho. Wśród tych, którzy przetrwali, 10 było spoza wiosek. Został odesłani z powołem do miasta Butare, gdzie w miejscowym szpitalu szpitalnym zgromadzili się tysiące uchodźców. Zdaniem burmistrza Mugusa, w szpitalu zamieszkała w Mugusa 1000 osób, zeszłożorni zbrodniarze, w których dziś ukrył w innych miejscowościach.

Armenia

80 rocznica masakry i deportacji Ormian

W całej Armenii uroczystości obchodzone 80. rocznica masakry i deportacji Ormian. Od tego dnia młodoturki rząd, na którego czele stali fanatycy nacjonalistów, rozpoczęli realizację zbrodniczego planu fizycznego wyniszczenia ludności ormiańskiej zamieszkującej Armenię, Zachodnią, Turcką i południową część terytorium Ormian na pustynię Del-el-Dzor. W Turcji dokonano morderstw i okrucieństw. Kto nie został zamordo-

wany, ginął z głodu i wskutek epidemii. Del-el-Dzor stał się okrutnym cmentarzyskiem ludności ormiańskiej. Podczas rzezi zginęło półtora miliona Ormian. Ludność, która pozostała przy życiu, masowo opuszczala kraj. Około 3 tys. osób znalazło schronienie na Zakaukasku pod władzą Rosji. Pozostali rozproszyli się po krajach Azji, Europy i Ameryki.

Turcy do dziś odrzucają kierowane pod ich adresem przez Ormian

oskarżenia o ludobójstwo. Twierdzą, że ofiarami wojny domowej, prowadzonej przez Ormian, byli zarówno Ormianie, jak i Turcy.

W IV w. Armenia była prowincją Cesarstwa Rzymskiego, który został chrześcijańskim krajem, który został podległym państwem. W 1405 roku została podległa państwu Turków ottomańskich, w których część kraju od 1828 została przyłączona do Rosji po wojnie persko-rosyjskiej. Była ona częścią Związku Radzieckiego od 1920 do 1991 r.

Parafia powstała, kościół powstaje

Modlitwa przy śpiewie słowika

Pierwsze grupki zebranych u podnóża tego drewnianego krzyża nie były liczne. Może ludzi początkowo peszyła ta modlitwa pod gołym niebem, tuż nie opodal nowoczesnej halańskiej magistrali. Ale dla mnie, a i zapewne dla wielu innych, niosła z sobą (szczególnie nabożeństwa majowe) niezapomnianie wspomnienia z lat dziecięcych, kiedy to przy prozorycznie urządzonego ołtarzyku modliła się cała wiew.

To przepiękne współdziałanie przyrody i modlitwy, a także urok osobisty księdza dokonał swego, że grupy wiernych zebranych przy krzyżu były coraz większe. A gdy podczas Wielkanocy procesja wyruszyła z kaplicy do krzyża — zdawało się, że w pobliskich domach nie pozostało nikogo — modliła się cała dzielnica.

Parafia lazdynajska, a o niej tu mowa, zaczęła się rodzić przed pięcioma laty. Rodziła się niebawem, jakby z niedowierzaniem na pustym polu (nie chodzi tu tylko o wyznaczony plac). Ten był wytypowany; malowniczy pagórek, u góry osłonięty sosnami, jak również projekt świątyni autorstwa znanego architekta prof. Vytautasa Čekanauskasa (jednego z twórców tej dzielnicy).

Ale dziś śmiało można powiedzieć, że na pewno parafia nie zaczęłaby tak szybko żyć, gdyby nie osobiste zaangażowanie księdza salezjanina Izidoriusa Sadauskasa, pochodzącego z Puńska. Pierwszy raz przybył na Litwę w 1990 roku. Odwiedził Lazdynai, gdzie miała zaistnieć parafia (już zaprojektowana) i gdy usłyszał, jak sam mówi, śpiew słowika, postanowił przyjechać.

Przyjechał. Na pustym jeszcze plac, gdzie nieśpiesznie i śnieg nie pozwalały na odprawianie mszy świętych. Te się więc odbywały w pobliskim przedszkolu i szkole, które gościnie przyjęły wiernych na te godziny. A gdy tylko zaświeciło słońce — ludzie zebrali się u podnóża krzyża. Zebrali się raz, drugi, trzeci... aż znów jesienne deszcze nie wpędziły ich w mury wymienionych lokali.

Ale oto już dobrych kilka miesięcy werni parafii pod wezwaniem św. Jana Bosko mogą się modlić pod dachem — co prawda, wciąż nie w kościele, ale już



w zbudowanej kaplicy. Uroczyste jej poświęcenie odbyło się 31 stycznia br., a dokonał tego arcybiskup wileński Audrys Juozas Bačkis.

Kaplica nie jest duża, ale bardzo przytulna, tuż też przyległa jest plebania, a na drugim końcu — pomieszczenia pomocnicze, a na drugim końcu — pomieszczenia pomocnicze, których po wojnie prawie nie zostało na Litwie. Jedni bojąc się przesładowania sami wyjechali na Zachód, innych wywieziono do Syberii. Nieliczni tylko wrócili w 1956, ale wiele lat pracowali nieśmiało, w podziemiu. I dopiero Odrodzenie na Litwie zmieniło wiele na ich korzyść.

Centrum Salezjanów powstaje w Palomonasie. Kościół w Lazdynai nie jest więc ich jedyną świątynią w naszym kraju, ale nawet dziś, gdy jeszcze nie jest zbudowany, można z pewnością twierdzić, że będzie lubiany przez parafian. Ale jak ma być nie lubiany, jeżeli ksiądz I. Sadauskas pogładzi głowę dziecka, cierpliwie wysłucha żalu staruszki, złoży dla każdego parafianin życzenia — proste, dostępne, dla każdego zrozumiałe.

Kaplica doskonałe mieści wszystkich wiernych — msze odbywają się codziennie i w niedziele zarówno w języku litewskim, jak też polskim.

Parafia powstawała nie tylko przy wsparciu Centrum Salezjanów, Funduszu Mijai, ale też przy pomocy wiernych. Skromne są, co prawda, te ostatnie dary. W pierwszym roku 1990 zebrano 374 lity (w przeliczeniu na obecne pieniądze), w następnym — 811, a ogółem parafianie zebrali 54404 lity. Największą sumę — 330 tys. litów przydzielił Zakon Salezjanów.

Ale i tego oczywiście jest mało, bowiem ukończona jest tylko kaplica, a klasztor potrzebuje wiele funduszy. Kiedy zostanie zakończony, wtedy można będzie mówić o budowie kościoła.

Prof. Vytautas Čekanauskas projektował wiele obiektów, ale do tego zabrał się ze szczególnym entuzjazmem, może dlatego że w owe czasy kościół to była jeszcze rzecz nowa, a może dlatego, że właśnie w przezeń zaprojektowanej dzielnicy miał się rozlokować, a może jeszcze i dlatego, że św. Jan Bosko jest patronem młodzieży, wszystkich sierot, biednych.

— Gdy pewnego razu zobaczyłem zielony wianek nad kaplicą — byłem wzruszony do łez, że oto powstawała. Teraz kolej na kościół, w którym obok ołtarza zaplanowałem miejsce dla chóru, organów tak, jak to jest obecnie na całym świecie.

W świątyni będzie też kilka osobnych sal, gdzie mogłaby się odbywać katechizacja, spotkania dzieci, młodzieży, wystawy o tematyce religijnej i inne imprezy. Autor projektu nie zapomniał też o sali pogrzebowej.

Ale jak sam twierdzi, chyba nie wszystko jednak zrobił, bo gdy obejrzał rysunki dziecięce uczniów szkół lazdynajskich na temat "Jak wyobrażam sobie przyszłą świątynię", to się zdziwił, jak wiele w tych dziecięcych pracach jest wspaniałych, nieszablonowych elementów.

Kiedy kościół powstanie? To zadanie na dobrych kilka lat. Ale już dokonano największego — powstała jeszcze jedna parafia, której przewodniczył wspaniały ksiądz, który powoli, powolutku zasiała ziarna wiary — starej, a jakże zawsze potrzebnej, a dla wielu od nowa odradzanej. Świadczy o tym coraz to liczniejsze tłumy parafian.

Helena GŁADKOWSKA

NA ZDJĘCIACH: ksiądz Izidorius Sadauskas na lewo od św. Jana Bosko; tu, przy tym krzyżu, odprawiane były pierwsze modlitwy; klasztor jeszcze nie ukończony, ale kaplica udośćpełniona już dla wiernych.

Fot. Marian Psaluzkiewicz



Wilno — dzień jak co dzień

Wracając do tematu

Pod jednym dachem wszyscy rzemieślnicy

Przeczytałam w "Kurierze" zmianę, że w Wilnie ma być założone Muzeum Rzemieślnicze. Poprosiłabym o szersze naświetlenie tego tematu, gdzie i kiedy rozlokuje się taka placówka? I ŁOŚIŃSKA

Przy ulicy Rudnickiej, naprzeciwko kościoła Wszystkich Świętych obecnie dobiegają końca prace restauratorskie nad bardzo ciekawym starym obiektem Starówki — domem, który zachował nienaruszoną strukturę rozplanowania. Jest to dawny dom Cechu Rzemieślniczego, gdzie zachowało się nawet malarstwo ściennie, fragmenty dekoracyjnej sufitu (sceny biblijne, patroni różnych rzemiosł cechowych), przepiękny ornament (liście winogronowe). W domu tym było osobne pomieszczenie, gdzie przechowywano kasę warsztatów rzemieślniczych, chorągwie poszczególnych cechów.

Do domu przylega mała przybudówka — miniwytwórnia piwa, bowiem piwem rzemieślnicy się częstowali po ogólnych zebraniach. Tradycje cechów, bractw rzemieślniczych w Wilnie są bardzo głębokie, sięgają one roku 1495 i przetrwały wszystkie lata aż do roku 1893, wywierając wielki wpływ na życie miasta.

Na początku wieku XVII w Wilnie było 25 bractw, które jednoczyły mistrzów uprawiających 44 rodzaje rzemiosł. W roku

1795 było ich już 38, w połowie wieku XIX liczała ich wzmagała się do 120.

Nielatno było znaleźć mistrza. Początkowo trzeba było 3-4 lata być uczniem, potem jeszcze 3 lata pomocnikiem mistrza, a na zakończenie odbyć kilkunastu (do 3 lat) praktykę za granicą. Po powrocie należało zadbać o mieszkanie, nabyć narzędzia, i — złożyć przysięgę w Ratuszu.

Historia rzemieślniczych w naszym mieście tak bogata — nie była dotąd w pełni eksponowana. I dlatego Samorząd m. Wilna wysygnalował fundusze na remont tego historycznego domu, który najpierw należał do dochu ślusarskiego, potem przeszedł w posiadanie — krawieckiego.

Po zakończeniu prac restauratorskich będą tu urządzone nie tylko wystawy obrazujące tę tak bogatą dziedzinę życia. M.in. ekspozycje, atrybutyka są bardzo cenne i znajdowały się dotąd w funduszach Muzeum Narodowego.

Organizatorzy zrywają nadzieję, że placówka pomoże odtworzyć te które stare izby rzemieślnicze, pokazać dzieje dzisiejszego Wilna, wyroby mistrzów pracujących w różnych dziedzinach. Przewiduje się też kiermasz — sprzedaż. W domu rozlokują się również pracownie rzemieślnicze.

NA ZDJĘCIU: podwórze byłego budynku przy al. Rudnickiej 13.

Fot. Marian Psaluzkiewicz



Komu przeszkadzał zegar?

Nie ma szczęścia Wilno do zegarów, które, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, poznałyby z ulic stolicy. Jeszcze nie tak dawno pojawił się nowy zegar, naprzeciwko gmachu Opery. Co prawda, po kilku dniach zaczął pokazywać różne pory dnia. Czyli każda strona — inną godzinę.

Alle dzisz już i ten żadnej godzinny nie pokazuje. Został on zdemontowany, sterczy tylko jego kikut. Czy nie się nie oprze chętnym, którzy widocznie są tak zainteresowani, że nawet na godziny nie potrzebują spoglądać? A Wilno nadal tęskni za zegarami...

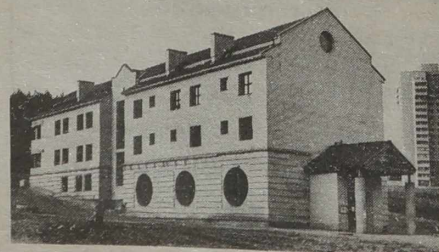
Ciasno na ulicach

I, niestety, w najbliższym okresie lepiej nie będzie, gdyż zaplanowane od lat drogi objazdowe, np. za Karolinkami, nie są przełożone, gdyż miasto nie ma pieniędzy. Szczególnie przeładowana (trykrotnie) jest al. Laisvas.

W ostatnich czterech latach w Wilnie nie zbudowano żadnej magistrali. Wilnianie już dziś przysuwają istne katusze zanim dotrą do pracy — tak się na uli-

cach korki. Mamy w naszym mieście zarejestrowanych 150 000 środków transportowych. Co roku liczbą ta rośnie. Zwiększa się też do 10 tysięcy, do tego dodaje trzysta do około 500 tys. pojazdów w całej strefie.

Zestaw przygotowała Helena GŁADKOWSKA



Wierzę w ludzki rozum

Dyrektora Wileńskiej Szkoły Średniej im. M. Dąbskiego JONAS KVEDERAI-TISA nasi Czytelnicy być może pamiętają z publikacji "KW". Był bowiem przewodniczącym komisji ds. oświaty, przy samorządzie wileńskim, która poprzedziła budowę szkoły Jana Pawła II.

— Na wstępie chcę zapytać pana jaka była budowa Wileńskiej Szkoły Średniej, przewodniczącemu komisji ds. oświaty, co panu się udało w obronie budowlanej i czego nie zdążyliście zrobić?

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W trudnych warunkach gospodarczy stawali sobie za cel przedkładać, przede wszystkim, niechęć pozostawienia. Ze zwichłymi i niechęć pozostawienia. Ze zwichłymi i niechęć pozostawienia.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

— W komisji pracowali 9 osób. Staraliśmy się zawsze uwzględniać, kierowaliśmy zdaniem innych.

uczniów także nie ubywa. Dziedzina jest stara — wzrasta liczba dzieci w wieku szkolnym.

— Każde dziecko chce być zauważone, jednak niełatwo przy takiej liczbie uczniów z każdym porozmawiać, dostrzec go. Wrazie potrzeb przyczołdo do porządku. Zawsze pamiętam o pouczeniu ojca — "tylko po dobru mu możesz wpłynąć na człowieka", lub "nie podnoś głosu ani ręki na człowieka".

— Jakie ukierunkowanie ma szkoła, co wpływa na to, że nie zmniejsza się liczba uczniów? Czy to dzięki pedagogom?

— Szkoła ma kierunek humanistyczny. Szczególną wagę zwracamy na języki ojczyste, obce, uczyćmacy. Jest wielo chętnych do pobierania edukacji w tej szkole. Prowadzimy zajęcia fakultatywne z języka łotewskiego. Nauczyciele w naszej szkole są naprawdę dobrzy i lubiani przez uczniów.

— O ile wiera, pochodzi pan z rodziny nauczycielskiej. Jaki, pana zdaniem, powinien być nauczyciel?

— Rzeczywiście. W rodzinie wszyscy są nauczycielami, lituanistami. Tylko jedna siostra Birutė naruszyła tradycję, ukończyła angielski.

— Wszyscy jesteście nauczycielami: siostra Danutė w Wilnie, br Wytautas — dyrektor szkoły średniej w Kownie. Rodzice już są emerytami, ale nadal uczą dzieci.

— Jaki powinien być nauczyciel? Przede wszystkim nie może być mściwy. Powinien też być twórczy i stale pogłębiać wiedzę.

— O ile rozumie pan credo — wychować także otoczenie. Skąd środki na dbanie o to otoczenie?

— Dbamy o porządek. Szkoła ma

32 lata, czas załatać dach, wyremontować wnętrza. Władze zapewnią załatwienie niewielkiej placówki. Apelujemy do zamężnych rodziców, którzy pomagają. Jedni dają farbę, inni glazurę itd.

— Wkrótce ośdonimym fresk — mozaikę na ścianie o powierzchni 30 metrów kwadratowych pt. "Witarnięcie". To prezent mojej córki Liny dla szkoły. Dyplomową pracę w Wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych (kierownik Romas Dalinkevičius) postanowiła przekazać w darze szkole, którą ukończyła.

— Fresk powstał na podstawie książki Hermann Hesse "Demian" i przedstawia drogę do siebie, do zrozumienia własnego "ja".

— Czy nie mogła wykonać swej pracy na podstawie panna ksiądzki? Widzę na biurku pana książkę po korekcie. O czym pan pisze?

— Stworzyć coś na podstawie nieukończonych powieści jest trudno. Moja, jeszcze nie wydana powieść — "Jeszcze nie koniec" — to weśole wspomnienia z lat 1968 — 1972, filozoficzne rozważania nad życiem studentem.

— Chciałabym wrócić do spraw rodziny. Czy, to, że rodzice są nauczycielami, ma na pana jakiś wpływ?

— Bardziej istotny. Szczególnie co się tyra z języka ojczystego. Pomaga mi ich wiera w ludzki rozum. Często się też ich radzę, gdy mam jakiś problem jako kierownik. Czasem dyktuję uczniom zdania, ułożone przez mego ojca. Widzę, że uczniowie robią te same błędy, które sam kiedyś robiłem.

— Podzielałm zdanie rodziców, że moja praca nauczycielska, a obecnie dyrektorska, to tryb życia i siła pomagająca przetrwać niedostatek. Dlatego nie szukam leższego, smacniejszego chleba.

— Jest pan przewodniczącym zarządu Wspólnoty im. biskupa M. Valančiusa. Jednym z założycieli litewskiej organizacji młodzieżowej. Może dlatego panna szkoła jest znana z działalności "Valančiusasów"? — Marzę, by w szkołach Litwy wzrastała liczba "Valančiusasów" propagujących trzeźwość tryb życia. Nasi "Valančiusasowie" wydają swą gazetę o tej samej nazwie i aktywnie wykazują się w swej działalności. Szkoła wraz z ruchem trzeźwości organizuje uroczystości upamiętnienia 120 rocznicy śmierci biskupa M. Valančiusa (29 maja).

— Z tej okazji zorganizowano republikański konkurs uczniowski wypracowań "Po przeczytaniu M. Valančiusa".

— Wypracowania można przysłać do 12 maja 1995 r. pod adresem: Antakalnio 120, 2040 Wilnius, na konkurs.

— 27 maja pojedziemy do Nasrėnai, gdzie się urodził M. Valančius. Zorganizujemy święta upamiętnienia działalności M. Valančiusa — pisarza, dyrektora, inicjatora ruchu trzeźwości.

— Zwycięzcy wspomnianego konkursu otrzymają pieniężne nagrody: za I miejsce — 150 Lt, dwa drugie — po 100 Lt i trzy trzecie — po 50 Lt.

— Pragnę się zwrócić do osób, które mogłyby sponzorować konkurs.



Zachęcam również młodzież do udziału w tej imprezie. — Z jakimi szkołami za granicę przyjaźniecie się? — Utrzymujemy przyjacielskie kontakty z dwoma gimnazjami z Niemiec. Co roku wymieniamy delegacje uczniów, którzy zarówno u nas, jak i u Niemców mieszkają w rodzinach. Co pewien czas otrzymujemy od nich w darze niemieckie książki i podręczniki. — Co pan ma przeciwko nowo powstałym klasom gimnazjalnym w niektórych szkołach? — To jak w burshie: dużo mieszkać, a jedna kuchnia.

Gimnazja prywatne można pościć w każdej dzielnicy — na 100 — 150 miejscie o różnych kierunkach. Na Antokolu — o kierunku humanistycznym, na Żyrumai — na uk ścisłych itd. — Czego pan chciałby życzyć nowym radnym? — Przede wszystkim, by sprawdzili stan szkół w dzielnicach. Poza tym — zgodnej pracy. — Dziękuję.

Rozmawiała Sofja STANEVIČIŪTĖ

Z dziejów nauki polskiej

Myśl historyczna Michała Balińskiego 2. Problemy polskiej historiografii

Zarówno w pierwszych jak i późniejszych swych publikacjach M. Baliński podkreślał swe zainteresowanie problematyką regionalną, dziejami...

Na podstawie swych podręczników, szczególnie z zakresu diachronicznych w polskich badaniach historycznych XIX wieku. Problem początków narodu i państwa polskiego zajmował trwałe miejsce w wypowiedziach znanych me...

nym czynnikiem w utworzeniu się państwowości był ich wyższy stopień organizacji w porównaniu z plemionami...

Dzieliły historków również poglądy na przyczyny upadku państwowości polskiej. Kontynuatorami...

Baliński dostrzegł wewnętrzne



przyczyny upadku państwowości, do których zaliczył wady szlacheckie epoki saskiej oraz nieudolność rządzących...

Baliński zgodził się z Lelwem, który za przyczynę upadku Polski uważał zaborczość sąsiadów.

Do kwestii upadku państwowości podchodził Baliński w sposób wyważony, starając się połączyć obie koncepcje.

nego w warunkach cenzury carskiej. Pierwsze wypowiedzi o upadku państwowości były jedynie konstatacją...

Bardzo ostrożnie w latach 40-tych młody Baliński o skutkach rozbiorów, o emigrantach politycznych.

W wypowiedziach na temat trybni polskiej wyuczona jest nostalgia Balińskiego do zamkniętego już okresu w dziejach Polski.

Wyrażona w tych opiniach postawa do dawnej potęgi Rzeczypospolitej, miała udźwignąć w osiagnięciach kulturalnych i naukowych.

Do ról rolu w zachowaniu tradycji narodowych pełniła, zdaniem Balińskiego, szlachta. W jego twórczości mamy do czynienia z apoteozą szlachectwa.

Wyróżnia on opinię, że szlachta przywróciła się swą patriotyczną postawą do dawnej potęgi Rzeczypospolitej, miała udźwignąć w osiagnięciach kulturalnych i naukowych.

Prof. dr. Romain NARUNIEC, Wileńska Uniwersytet Pedagogiczny, Katedra Języka i Literatury Polskiej

Kolumna literacka

Kobiety — w twórczości pisarzy

Maria Wisnowska, bohaterka "czarnego romansu"

— Musisz wiedzieć — ciągnęła dalej — że z pewnym lękiem wybrałam się dzisiaj na spotkanie. Po dwóch awanturach wszyscy mają pretensje, że się z tobą widuję... — Zobaczyłem, jak w kąciach oczu gromadziły się łzy. — Pomóż mi! — poprosiła. — Wracajmy do domu! — powiedziałem stanowczo. — Jesteś chora. Muszę natychmiast wyjechać. — Dokąd? — zmarszczyła brwi. — Przecież nigdzie nie będziesz się mogła ruszać? Nie, tak musi być. Do końca. — Idę do teatru i powiem, że pojechałam do lekarza. — Wstałem. — Daj spokój, proszę cię. — przytrzymała mnie za rękę. — Nie rób nowego skandalu. To dziś tylko mam taki dzień. Jeśli chcesz, juro pojeżdżemy na miasto. Jestem wolna. A ty możesz coś wymyślić, żeby dali ci spokój w koszarach. — Usiadłem, sygnałem do kieszki i podałem jej kapłone u jubilera pudełko. Szybko zabrała do środka. Rozpromieniała się w szczęśliwym uśmiechu. Nie zwracając uwagi na zakrywających w naszą stronę kelnerów, pocałowała mnie w policzek. — Mogłoby to zrobić już wczoraj! — powiedziała. — Ale i tak bardzo się cieszę. — Nalotyła pierścienek na palec. — Pokaż rękę! — potoczyłem lewą dłoń na stoliku. Obrzuciła obrączkę — Ojciec powołał mi słowa matki — powiedziałem — że rubiny przyniosą szczęście. Nikomu nie podarowałem jeszcze zaręczynowego pierścienka. — Wien przecie! — uśmiechnęła się dobrym, przyjacielskim uśmiechem. — Muszę do nich wracać! — podniosła się. — Ale zobaczmy się wieczorem, Wiktorze. Czaj się już znacznie lepiej. — Odprowadziłem ją do teatru. Obiad zjadłem w kawiarni, gdzie opowiadało o udanym wczorajszym wieczorze, na którym wspomiano Fiodora. Wróciłem do siebie. Położyłem się. Leżałem z otwartymi oczyma. Chciałem zasnąć do wieczora. Uprzymoiłem sobie beznadziejność naszej sytuacji. Maria nie zostanie nigdy żoną. Nie odejdzie z teatru, a to byłaby jedyna szansa, aby uzyskać zgodę ojca na ślub. To pewnie, że mi jej nie udzieli. Bez teatru Maria byłaby nieszczęśliwa. Ale — pomyślałem dalej — najgorzej jest to, że nigdy nie byłbym pewien, czy mi się nie sprzeniewierzy, choćby nawet zakłamała, że to się nie zdarzy. (Władysław Terlecki — "Czarny romans", fragment).



Maria Wisnowska.

korespondencję, pisała wiele na marginesach książek czy części grywalnych kompozycji nutowych. A jednak ten paniński dzienniczek z lat 1878-1880 jest jedynym ocalałym zbiorem jej notatek. Jedynym od niej samej pochodzącym wskazaniem, czy strzał w garrisonie na Nowogrodzkiej pozbawiający życia młoda gwiazd Warszawskich Teatrów Rządowych był dziełem zwykłego przypadku?

"Nigdzie nie ma prawdy..."

Pisała: "Czy człowiek zawsze wie, czego chce? Czy jest pewien tego, co myśli?"

Szalone myśli przelatały mi przez głowę. Jaki ten świat jest śmieszny, nieroządny, a jeszcze bardziej nudny, och, śmiertelnie nudny... A dusza moja tak rwie się ku czemuś, ku czemuś, sama nie wiem, ku czemu. Boże, zlituj się nade mną, dam j mi jak najmniej chwilek podobnych do tej, one mnie tak rozstrajają, tak rozkradają aż do ostatnich granic.

Nigdzie nie ma szczeroci, nigdzie prawdy, wszędzie fałsz i obuda, wszyscy ludzie robą na mnie wariacje figur tekturnych, wyciętych według jednego wzoru (...).

(...) Ciężkie jest życie aktorki. Wiedzieć, iż chociażby się mówiło najprościej, najserdeczniej, ludzie nigdy nie wierzą, nie ufają, nie patrzy i zdają się oczyma wątpić, pytając: czy owoi prawdę, czy gra komedię?"

W innym miejscu: "Trzeba być Bogiem lub niczym. Ta myśl głęboko zapadła mi w pamięć, trzeba być Bogiem lub niczym. Być może to i prawda, przecież skąd ta zadziwiająca pustka? Dlaczego czuję brak czegoś,

czegoś, czego wyjaśnić sobie nie mogę; dlaczego posiadając jedno tak bardzo pragnę drugiego? Dlaczego jestem taka śmudna, dlaczego taka nieszczęśliwa? Chciałabym wydawałoby się, że wszystko mi się uśmiecha, choć niby jestem szczęśliwa! Mój Boże, cóż to jest, czego właśnie pragnę? Dlaczego świat wydaje mi się tak śmieszny? Może przesadza, może to nadmierne wrażliwość? (...)

"Ja nie żyję, ja ziębnę..."

"Nuda, nuda... To prawda, że w teatrze mi się wiedzcie, ale poza teatrem smutek, upadek ducha, nuda. Ach, życie, życie, gdyby ono skończyło się przedzi, ono nie jest dla mnie, nie, ja nie żyję, ja ziębnę. Nie mogę, nie. To jest nie do wytrzymania (...)

(...) Życie jest dla mnie bardzo ciężkie. Matko, matko moja jedyna, żebym ty chociaż była szczęśliwa, ja cię tak Kocham, więcej niż wszystko na świecie, szanuję cię, mój święty aniele, moją ty męczennico. Ona taka waga, taka delikatna, cierpi na serce, gdyby umarła? Zabiłabyś się, zabiła na pewno. To może nieczestnie postawienie! Nie mogłabym żyć sama, wiedząc, że mam nikomu w życiu niepotrzebna.

Wybrałabym sobie przepiękną śmierć. Wynalabym mały pokoi i kazałabym go pięknie przystroić. Wyalabym różowym materiałem, a pośrodku sofa otoczona dookoła kwiatami — głównie jasminem. Bawiła się powina rozlegać się za ścianą, a w białej skromnej sukni, z wiankiem białych róż na głowie położyłabym się wśród kwiatów, i... zasnąłabym na wieki... gdy przy szczerze zamkniętych drzwiach zapach tyłu kwiatów zabiłby mnie na pewno. Jakby to było pięknie, idealnie; zasnąłabym tak cicho, spokojnie, byłabym tak szczęśliwa..."

"... I zęby szpanem pełnił się w szklankach"

Śmierci się bała. Przy nadrobieniu niedyspozycji wysłała lekarza, gorąco dziękując potom Bogu za ożrodzenie. A jednak o śmierci mówiła najczęściej i najgłośniej. W innym miejscu cytowana wyżej dzienniczka pisała:

"Wiesz, jak chciałabym umierać? Żeby tu było jeszcze więcej róż... wszędzie róż... zęby szpanem pełnił się w szklankach... i zęby przez siebie Barwiczek biał na skrzypcach pieśni wokalnej, rosyjskiej... Taka muzyka, co szarpie trzewia... i obłędne pochwały, beznamiętne rozkozy, poza którym nie ma już nic, tylko śmierć!"

Trzeba umierać pięknie, a więc młodo!

Lubiła wszystko "co było wariłem". Lubiła "niezwyczajne efekty". Umiała je wyjadawca i bawić się nimi. W swoim japońskim buduarze trzymała pistolety, jeden z czarną, drugi z białą rękojmią. Uparcie wabiła się przykładaniem rewolweru do karku. Plotka głosi, że gdy młoda aktorka (Rapacka) dostała rolę Pały w "Śnie nocy letniej" — Wisnowska zagroziła jej rewolwerem (ponoć nabytym). Puk — był ulubioną rolę Marii Wisnowskiej.

Bolesław Prus: "Straciłem życzliwość do pięknej męczennicy"

Wysłała listy z czarną obwódką, wśród nich jeden do "Kuriera Warszawskiego" informując o własnej śmierci. "Czy żyje panna Wisnowska?" — ze zniecierpliwieniem pytał Bolesław Prus. "Żyje! Niech was diabły porwą, żyje — żyła się osiemdziesiąty". "Tak?" Prus zaczyna się złościć osiemdziesiąty

(Dokończenie na str. 9)

"I Bóg o nas zapomnia!"

(Nagroda Czesława Młosza 1994)

Nikt chyba nie słyszał o pisarzu Andrzeju Kalininie. Z tyłu, na okładce jego powieści "I Bóg o nas zapomnia!" wydanej przez "Arkę" widnieje informacja, że urodził się w roku 1951.

Nagroda Czesława Młosza (1994) wydobyła talent niezwykły, wyróżnia powieść debiutanką, która mogłaby przynieść niezauważoną, tym łatwiej, że wtoczona została w księgarskich miedzy, w niewiele miejscach atramentem. Obok myśli własnych, notowała i zaszysane, albo wręcz cytane, na które z jakichkolwiek względów zwróciła uwagę. Prowadziła obfitą

Typowość i wyjątkowość, powszechność i jedynakość tych doświadczeń sprawia, że czytamy te powieści, jakbyśmy jeszcze raz powtarzali znane już sceny, które zaskakują ponownie niepowtarzalnością grozy. Jak opowiedzieć o tym, co po wielokroć zostało opowiedziane? Jak mówić o cierpieniu, zagładzie, upokoleniu, o życiu "na nieludzkiej ziemi"?

Andrzej Kalinin sięga po najprostszą, lecz bynajmniej niełatwą sposób narracji. Bohater opowiada swoje dzieje przypadkowo spotkanemu człowiekowi. Mówi o sobie, o tym, co przeżył, co widział, czego doświadczył, jakich chłopskim, pełnym kresowych namiętności, niekiedy ruszczyńców, dialektem od języka literackiego, w którym poezja miesza się z realizacyjnym widzeniem świata, z ekspresją obrazu, emocjonalną siłą wyobraźni. Autor niczego nie dopowiada, nie dopisuje komentarza, nie postępuje się wiedzą historyczną, czy polityczną. I tylko niekiedy ludowe porzekadło, chłopska sentencja, w

której zawiera się mądrość życiowa, zaskakując porównanie nadaje tej narracji walor uogólnienia.

To, co doświadczone w sowieckich wzięciach, w łagrach, na zycie, to, co przerażało swym okrucieństwem ludzką wyobraźnię, i to, co stawało się przestrzenią człowieka, dzięki dobroci i współczuciu ożywa jako wielki obszar dziejów powszechnych. Wątkiem przewijającym się przez całą książkę jest piosenka o Katusiu. Wesola melodia wyzyskawsza z ulicznych melodii zagłusza strach w był głowy, które dziesiątkują wziętych do niewoli polskich żołnierzy. Ona też towarzyszy brutalnemu wysiedleniu polskiej ludności z miasta zajętego przez radziecką armię, ona pojawia się w najbardziej dramatycznych momentach. Jest ostrzeżeniem i znakiem. Zna i niewinna zagłusza banalność zła. Zna i okrucieństwo jest bowiem oczywistością w świecie, w którym człowiek może powiedzieć "I Bóg o nas zapomnia!". To zło ma dna, jest niewyczerpane. Objawia się w każdej chwili, a najczęściej, gdy zaczyna światła nadzieją, kiedy człowiek zaczyna wierzyć, że da no sam siebie przycięcia.

Najbardziej wstrząsającą w powieści Andrzeja Kalinina jest rozdział zatytułowany "Konie". Opis pandemonium, obraz o takiej sile ekspresji, że niewiele mu dorównuje w literaturze polskiej.

Konie, chyba polskie konie z łak nad Wilejką, skoro rozumiały szępty i czule czuła Antoniego, tego katowane na śmierć zdołały się jednak podnieść, stając się szansą przeżycia, ocalenia, i natychmiast potem — powodzeniem strasliwej zagłady łagru w amerykańskiej tajdze. Konie — ofiary beznamiętne, noszą w sobie śmierć.

Zło jest nieważniejsze, i na zewnątrz, zaraża, jest nieuczciwie, niemierzliwe do przewidzenia, zamienia ludzi w drapieżne zwierzęta, zabija niewinnych i nieświadomych.

Pogoń tłum wzięńców za uciekającymi, unoszącymi zdobycz — odcięty, krwawiący koński łeb, ta pogoń za mięsem zarażonym noszącą, mięsem — czyli życiem i mięsem — śmiercią zarazem, jest jedną z największych scen literackich, jakie przyszło mi czytać. Może żył poprzez książki i filmy przywykliśmy do okrucieństwa w świecie ludzi, może dopiero takie okrucieństwo, które zagarnia wszelki byt — zwierzęcy i ludzki, obejmuje ciał, duszę, poraża zmysły i możliwość zrozumienia — jest okrucieństwem na miarę naszego epoki? Wydaje się nam, czytelnikom, którym udało się nie doświadczyć największego zła historii, że wieny jak

żyli i jak umierali w obozach, w łagrach, w syberyjskim śniegu.

Dzięki książkom Beaty Obertyńskiej, Józefa Czarnego, Heringa-Grudzińskiego, Stanisława Świątniewicza, dzięki dziełom relacjom zebranych w tomie "W czterdziestym dniu Matko na Sibirze!"; opowiadaniom Odojewskiego, powieściom Jerzego Krzysztosia, Andrzej Turczyńskiego i dziełkom innych relacji — ośmielamy się mówić, iż wieny, choć nie potrafimy tego pojąć, bo jakże można zrozumieć totalną zagładę, wieny, co się wydobyło.

Książka Andrzeja Kalinina nie budzi nam, że nigdy nie będziemy wiedzieć wszystkiego. Dzięki sile pisarskiej uobrażenia, dzięki prawdziwej narracji, Kalinin udowadnia, iż nigdy, na szczęście nigdy, nie zgłębimy tego obszaru zła, okrucieństwa i nieludzi, na który skazani zostali ludzie. Przestrzeń syberyjskich łagrow, kazachstańskich stepów rozciąga się wraz z latami, a kolejne pokolenia, pośrodku, czy też w sposób bezpośredni pytają — w jaki sposób może istnieć kraina, w której i Bóg o nas zapomnia!

Mona SMOLKA, pełnomocnik Czesława Młosza w sprawach związanych z nagrodą

Kolumna literacka

Maria Wisnowska, bohaterka "Czarnego romansu"

(Dokończenie na str. 8)

doszłaje się o jej zdrowie? "Jak ręką odjął, straciłem precyzję do piętnej męczennicy".

Rewolwery, trucizny...

Aktorka wybrała Wisnowskiej lubowała się w tru- ciznach, rewolwerach, sztykach. Zachowała się jej foto- grafia ze stylizem w pierś. Zbiierała rozmaite tru- cizny. Prosta o nie, nawet swych młodych wielbieli. Poobawo w pierścionku, który nosiła stale, była kurara - bardzo silna, paraliżująca trucizna, jakiej podobno w Ameryce Indianie używają do zatrucia zwierząt. Kolekcjonowała rekwizyty grozy, tak jakby smierć była dla niej jeszcze jednym ze zmysłowych przyr- zyków, w których tak gustowała.

"Rola zaczyna brać nade mną górę"

Na scenie - bywała "wspaniale obłąkana", jako Lena (dokonała) i jako Ofelia (gorzej). Na scenie umierała niekiedy i przez czas długi. Konała zawsze z wielką mianą i "prawdą zadziwiająca". Po raz pierwszy zebrała rolę przez Noah w "Izraelu na piaszczą". Później jako Lena w "Pięknym Okoliczności" - tam kłusa się zatrzymam osłona straż. W "Dancerze" według Cossy zardosna Aktesa podawała jej truciznę Lokusty, wypróbowała w ro- dzinie Nerona. Jako Maria z "Żywego posągu" Cicconiego oswaja się sztywno na podłogę przy wtręcie muzyki z ulu- bionego baletu "Brahma".

"Nie mniej się pan - mówiła przy tej okazji dziennika- rzy - ale chwiliami zdaje mi się, że to będzie moja ostatnia rola... nigdy mi się nie zdarzyło wpadć w taką, jakby to powiedzieli, ekstazę, w scenie tego konania przy muzy- ce, nigdy jeszcze nie byłam tak niezdolna do panowania nad sobą - dla ze mną, kochany panie; rola zaczyna brać nade mną górę..."

Mieszła życie z kolejnymi rolami...

Koniec stulecia: "jakis stan psychopatyczny, jakaś choroba dusz..."

Sto lat temu, w 1890 roku "Tygodnik Ilustrowany"

publikował "jakis stan psychopatyczny, jakaś choroba dusz ogarnia coraz szerzej kółka".

I dalej:

"(...) to pospolite, codzienne życie nabrało jakiejś dziw- nej jaskrawości, jakichś melodramatycznych efektów, które dawniej spotykało się na scenicznych bombach lub w krymi- nalistycznych powieściach, pisanych pod urzęd, aby wczelny widz lub czytelnik dostawał gęśniej skórki i zęgnął się jak przed upiorem".

Pięć lat wcześniej prasa donosiła o różnych ekstrawa- gacjach z codziennego życia socjety, które też było zwiastem Wisnowskiej. Np., w styczniu 1885 r. o rewolwe- ra: "No niewinnie cacko weszło w dziedzinę salonowej bohaterki". Od chwili gdy niejaka pani Hugues zastąpiła pani Marci w obronie własnego honoru - maleńkie rewolwe- ry instruktowane złotem i brylantami pojawiały się zaczy- nając zawieszono u damskich bransolet".

Zawieszono Antoni Lange wymieni wszelkie "choroby" zachodzącego modernizmu: "necwroza i niepokój, melancholia i zbytek, melancholia i cynizm, szpazmy i rez- nacja, pragnienie śmierci, pragnienie złota, pragnienie miłości..."

O Marii Wisnowskiej - Gabriela Zapolska i inni

Podobnie jak Dagny Juel-Prybyłowska, Gabriela Zapolska interesowała się także Marią Wisnowską. W jednym z listów notuje, że Myszyga, były kochanek Wisnowskiej, opowiadał jej o Marii "wielce interesujący szczegóły".

Wiersze wileńskich polskich poetów

Zbigniew MACIEJEWSKI

Monolog filozoficzny

W pełnej osobie dziwnym sposobem w "ocennej jamie w obwodzie głodu" sensuła szutna panienska myśl: "Dzięk, o panie, kajdany dumania tym od nierobów i tym od tyrania, dzisiaj się słyszy z ust byle drania: "Złoty, czy też nie żyć? - oto pytanie. "Złoty, stary syto, beztroško, obficie, przed stasowako, pełno w korycie niezbytłych trzasków, pogładów, idei, i to i samochód, i przyjaciel od beczki fikfiksów, raskich, państwowych, i to i tak dalej, to znaczy z głową..." "Ja myśli zmizona długą przemową, wosnąpęcy z wprawy wprost zawodową, waga ałokim smem cyfankowym..." W pełnej osobie dziwnym sposobem w "warych sandałach, toż odkryte" "płoty ocen sytych wifńskie kopyta.

Ciern

Przeczy w wiecznej nieznanaj
nieznanaj jerozolimskiej
nieznanaj prawa do życia
nieznanaj prawa do śmierci
nieznanaj w domu własnym
nieznanaj w piaskach obcy

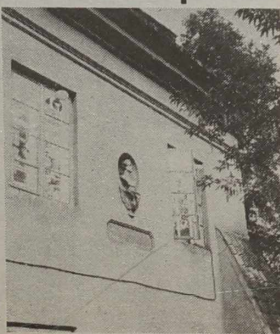
szukajac
oczyna krótkowidza
w błocie
wody źródlanej
krzyżac i i e
machinie przemijania

Wileńscy uczeni mężowie o Szekspirze

Profesor wymowy i po- zycji na UW Euzebiusz Stowacki, ojciec Wielkiego Stowackiego o Wielkim Szekspirze:

"Z potrzeby i niedostat- ku został akorem, a z na- chcenia geniusza poetą. W tragediach jego można mieć przykład, co wielki geniusz bez nauki dokonać zdoła. Są to mieszaniny części różnorodnych, wielkich myśli i płaskich konceptów, górnoci i podłości, szlachemności i grubiaństwa".

Mniej więcej w podob- ny sposób wyraził się o tra- gediach Szekspira... Jan Śniadecki, wykładowca "twórcy dramatyki angielskiej" brak wykształcenia i popieszne pisanie sztuk dla zarobku. "Nie mniej w dziełach Szekspira żadnej prawdziwej tragedii" - pisał. Potępiał łączenie scen powożnych z "grubą, nieprzystojną żartobliwością" oraz ukazywanie zjawisk nadprzyrodzonych, czarów, duchów... Chwalił w utworach Szekspira nie- które szczegóły, ale zdecydowanie odrzucał je jako całość. "Charaktery osób (...) są malowane z zadziwiającą trafnością; tu i ówdzie wręczono całość: uwoję, pełną głębokiego pomysłenia z nadzwyczajną mocą i zwięzłością (...) są to allote miejscami w tych zadumających wystrzałach geniuszu rzeczy i przesadzone i nadte. Zgoda szkuli Szekspira w wielu scenach i obrazach pojedynczo uważamy są wyborne, trafne i zadziwne, ale żadna sztuka w całości wzięta ani jest porządna, ani przyjemna. Jest to budnyk powabu i odrzy, zlepony ze sztuk okazywał i pięknych, i z utworów nieokreślonych, grubych, a nawet obrzydliwych".



OPRACOWAŁ A.A.B. NA ZDJĘCIU: migawki wileńskie, dom, w którym mieszkał Juliusz Stowacki. Fot. Walerij Charin

Poezja litewska w polskich przekładach

Justinas MARCINKIČIUS

Pierwszy wschód słońca

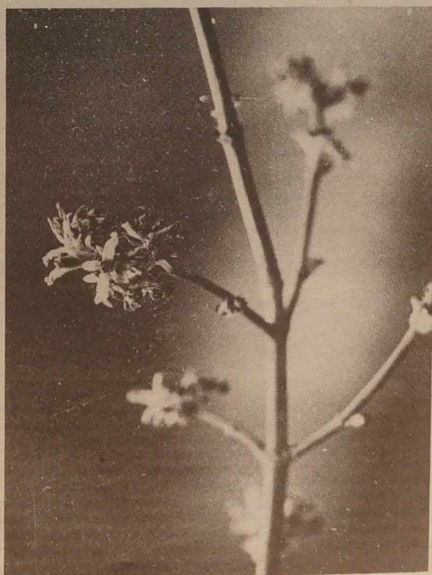
W koronach drzew -
licuchoń drgają liście:
one już widzą,
one wiedzą!

Długie cienie -
na zachód.
Tam będzie noc.
Gdy obudzimy się wcześniej,
wyruszymy.

Woda jest w ruchu, ale milczy.
Rzekłbyś, rozważa, czy warto
wypuścić na brzeg człowieka
zgniatą trawę, ryby, petającego gada
bądź jakiś inny wzór.

A my nawet nie wiemy
po raz który to się odbywa.

Tłum. Alwida ROLSKA



Romuald MIECZKOWSKI

Rejs 1.10

Pomacki mijamy domy-fortyce
zaułków chłodnych brzytwy
we mgłę tracą swe granice

Niewidzialny kierowca
na oślep nas prowadzi
nie zbaczając z kursu
wehikuł zastępy jak samolot
w środku lotu
oczy pasażerów utkwione
w nicość
w letargu wszystko drzemie

Jedno tylko spojrzenie żyje
radość jak żywe srebro
toczy się i szuka ujścia

Dziewczyno jasnowłosa
przewodnia gwiazdo
ostatniego autobusu -
ty podróż mi rozświetlasz
ty budzisz
we mnie życie

"Ja jeszcze z wiosną się roztańczę..."

Na II Festiwalu Polskich Zespołów Folklorystycznych i Ludowych



Te słowa z pieśnią Agnieszki Osieckiej jak refren kręczy się w pamięci podczas dwóch dni weekendowych spędzonych w sali Pałacu MSW, gdzie się odbywał II Festiwal Polskich Zespołów Folklorystycznych i Ludowych. Impreza poważna, stanowiąca podsumowanie dorobku prawie wszystkich polskich zespołów artystycznych na Wileńszczyźnie. Podkreślić warto, że została zorganizowana przez Centrum Kultury Polskiej na Litwie solidnie, w sposób przemyślany. Przewzięto się przez nią łącznie ponad 500 uczestników z zespołów dziecięcych oraz ludzi dorosłych. Masowość ta, w najlepszym tego słowa znaczeniu, jest wielce budująca. Stanowi bowiem dowód tego, że nie ginie zainteresowanie "pieśnią gminną", że tańce, zabawy, gry ludowe zdawałyby się już ginąć w patynie czasu, żyją, wręcz zabyły nowymi

barwami, cieszą ucho i oko, wzruszają serca. Jest to zasługa ludzi, którzy chcą i potrafią wnieść się ponad codzienność, poświęcając się krzewieniu rodzimej kultury — kładą na swoim terenie. Wysoko ocenili ich prace członkowie Jury, w którego skład weszli: Czesław Kujawski, przewodniczący ("Wspólnota Polska", oddział w Elblągu); Jarosław Ciechanowicz, główny dyrygent i kierownik orkiestry Radia i Telewizji Litwy; Grażyna Kasparowicz, pł. choreograf Wydziału Kultury r. wileńskiego; Irena Kwińska, nauczycielka muzyki szk. śr. w Mickunach. Imprezę zainaugurowała krótkim słowem wstępnym Apolonia Skawonska, prezes Centrum Kultury Polskiej na Litwie. Zaszczycił festiwal swoją obecnością prof. Jan Władcki, ambasador RP w Wilnie.



ki, szycie z białych stylowanych firan. Mają być linae, tkane lub ręcznie haftowane albo... żadnych. Nie doradzał tak bardzo zachwycać się białymi sukienkami, mogą być mniej barwne, haftowane nicją, a wianuszek z kwieciami pasują raczej młodszym "zespółkom", natomiast dojrzale matrony noszą chusty i długie spódnice.

Z koleji J. Ciechanowicz zwrócił uwagę na oprawę muzyczną, nie pochwalając śpiewu i tańca "pod magnetofon", tym bardziej, że kasety były słyszone w mikrofonach słyszało się trzaski. Mówił również o dykcji, o pracy nad tekstem wykonywanej pieśni, dokładnym i poprawnym wymawianiu poszczególnych słów.

Niedziela roztańcowa, zabawa zaprawiona

Na drugi dzień maratonu festiwalowego złożyły się występy zespołów dziecięco-młodzieżowych ze szkół Wilna i Wileńszczyzny. Zainaugurowała imprezę Ewelina Saszenko, córka dyrygenta "Troczan" oraz dziecięcy zespół z Rudziszek "GaiK" Włodzimierz Saszenki. Pięknym głosem śpiewała "Troche jimy, troche lata". Po "GAIKU" wyszły na scenę "SOKOŁY" ze Starotrockiej Szkoły Podstawowej nr 1 (kier. W. Kowalewski, akom. kapela Trockiego Domu Kultury). Następnie były "TRUKAWECZKA" (Awiżenie, r. wileński, kier. Bożena Ząbkiewicz); "NIEMIĘZANKA" (kier. Janina Labu); zespół 9-letniej dziewczyny z Beżanach (kier. Danuta Sławińska); "STRUMYK" (Połkanińska Szk. Śr. w r. trockim, kier. Stanisława Chałaburdo); "PIERWOSNKA" (szk. śr. im. Kraszewskiego w Wilnie, kier. Janina Stupienko, choreografia Helena Rotkiewicz, kier. kapeli Stanisław Naruszkiewicz); "GROMADA" (Jaszułowska Szk. Śr. w rejonie sołectnickim, kier. Janina Kuryło); dziecięcy chór "CZUTO" (Wilno, kier. Natalija Afanasjewa); "ŚWITEZIANKA" (szk. śr. im. Konarskiego, kier. Krysztyna Bogdanowicz, chórmistrz Anna Michajłowska); "ZGODA" (Szk. Śr. w

W sobotę było śpiewnie i rzewnie

W tym dniu wystąpiło 20 zespołów ludzi dorosłych, prezentujących repertuar dość tradycyjny i znany, jednak ciepło przyjmowany przez widzów. Byli w tym wypadku bardziej wymagający niż zwykle, patrzyli bowiem na wszystko fachowym okiem. Na sali znajdowali się uczestnicy innych zespołów artystycznych. Czekali, aż nasz niestrudzony gwiazdciarz Wincuk, czyli Dominik Kuznieczuk, prowadzący festiwal i weselący publiczność coraz to nowymi kawałami, zaprosi ich na scenę. Wystąpił więc w sobotę na II Festiwalu następujące zespoły: "TROZANIE" (kier. art. Włodzimierz Saszenko); "RUDZISZCZANIE" (r. trocki, kier. Maryna Janowska); "SUZANIANIE" (r. wileński, kier. Janina Anusewicz); "RUDOMIANKA" (r. wileński, kier. Jan Drutek, dyr. zespołu Regina Lachowicz); "CZERWONE MAKI" (r. szyrowski, kier. Stefania Tomasiūniūtė); "TURGIELANKA" (kier. Władysława Szyborty i Waleria Jaglińska); "STUDENTKI" (Wyższa Szkoła Rolnicza, Wojskawy, r. wileński, kier. Teresa Kołtan, choreografia Roman Rotkiewicz); "JEZIORANKA" (r. wileński, Pi-

kieski, kier. Hieronim Czernis); "MAGUNIANKI" (r. święciański, kier. Wanda Miłoś); "LANDWAROWIANIE" (r. trocki, kier. Edward Mogilnicki); "EJSZYSZCZANIE" (r. sołectnicki, kier. Zinaida Aleksandrowicz, choreografia — Jurij Chwieduk); "GRZEGORZANIE" (r. trocki, kier. Aleksander Mielech); "KOTWICIA" (Kowno, kier. Wanda Malinowska); "KAMIONECZKA" (r. sołectnicki, kier. Halina Borkowska); "CICHA NOWINKA" (r. wileński, wieś Ciechanowiszki, kier. Janina Norkunienė); "ZORZA" (Suderwa, kier. Hieronim Czernis, dyr. Zofia Tyiingo); "POLUKNIANIE" (r. trocki, kier. Wacław Gudawlewič); "ANCIUTY" (r. wileński, Kiena, kier. Janina Wojciechowska); "ZGODA" (r. wileński, Rudomina, kier. Henryk Kasperowicz, chórmistrz Beata Tarasowa, choreografia Tomasz Marcinkiewicz); "SOLCZANIE" (r. sołectnicki, kier. Łucja Jurgielewicz, choreografia Halina Szonoszko, dyr. Zofia Griażnowa).

Przyjemnie stwierdzić, że na tegorocznym, drugim już Festiwalu Polskich Zespołów Folklorystycznych i Ludowych, zaprezentowano znacznie wyższy poziom, bardziej staranne przygotowanie niż w ubiegłym roku. Oto na przykład, zespół z Grzegorzewa.

Właściwie jeszcze początkujący, jednak o dobrym poziomie wykonawcy. Jako że w większości zespołów brakuje mężczyzn, to chłopcy z Grzegorzewa w gustownych strojach, ładnie śpiewają, robią dobre wrażenie. Wiele braw zebrały dziewczęta z Wojskawy, których kierowniczką, p. Teresa Kołtan, mówiła później, że największym problemem jest ciągła rotacja członkiní zespołu. Wychodząc na praktyki do Polski, otrzymują dyplomy i odczochają. Podobal się zespół "Landwarowianie". Jego kerodwo dy i zarobliwie piosenki bawity publiczność.

Dwa podwileńskie zespoły "Zorza" oraz "Cicha Nowinka", kierowane przez p. Hieronima Czernisą mają odrębne, nie powtarzające się repertuary. Nie jest im obcy lokalny patriotyzm. "Zorza" ma swój "Obrazek sułectwiński", "Jeziorka" w "Pieśni repatriantów" (st. A. Śnieżko, muz. Zb. Lewicki) opiewa piękno ziemi ojczy, czar jezior w Pikieliszkach. Z przyjemnością się słucha zespołów wokalnych "Sużanianie", "Czerwone Maki", "Magunianki", "Anciuty"; "K" zawsze ładnie się prezentowały na scenie "Ejszyszczenie" oraz "Solczanie".

Pan Czesław Kujawski wysoko ocenił działalność polskich zespołów artystycznych Ziemi Wileńskiej, podkreślając wytrwałość artystów-amatorów, cierpliwość i oddanie kierowników, pracujących często w bardzo trudnych warunkach, osiagających jednak sukcesy. Nawiemem mówiąc, tak było z "Turgielanką", kierowaną przez energiczną Władysława Szyborty. Przez 2 lata "chodzą po domach", bo nie było miejsca na próby. Dopiero teraz otwarto w Turgielach Dom Ludowy, w którym znalazł też siedzibę zespół. Jednakże gość z Polski uważa, że możemy i powinniśmy iść dalej, nie wystarczy samo śpiewanie czy tańczenie. Warto sięgnąć po tradycję i obrzędy Ziemi Wileńskiej, jak wesela, dożynki, świętojańska noc czy inne ludowe święta.

Zbliżając się do autentyku, do źródeł — mówił p. Cz. Kujawski — Sam pochodzę z tych stron, wiem jak bogata są tradycje Wileńszczyzny. W nich trzeba szukać natchnienia, nie zaś kopiować "ślask" czy "mazowsze"...

Gość zwrócił uwagę na stroje. Uważa, że należy odnaleźć wzory strojów noszonych przed laty w naszych rejonach i je upowszechnić. Istnieją nie tylko krakowskie, ale też wileńskie biory ludowe. Radził też wyrzucić białe fartuszy.



Na ZDJĘCIACH: migawki z sobotnio-niedzielnego maratonu festiwalowego. Fot. Tadeusz Wabielwicki

Wczoraj w prasie Litwy

Lietuvos rytas

W "Znamionach czasu" czy...

Często przynależność do nomenklatury okresu socjalistycznego lub znajomości z działaczami partii rządzącej...

Przedkrym kraju może zminować ambasadora tegoż...

Część zamiana ministrów na Litwie dodała ambasadora...

Lietuvos Aidas

* "Stare cuda i kto czego się boi" ...

...o regresie i rozpoznańach życia politycznego...

w szczególności boleśnie odbiło się na gospodarce Litwy...

Gdy podczas swej ostatniej wizyty na Litwie w 1990 r. M. Gorbaczow zasugerował...

Powojenni partyzanci, wszelkimi sposobami zwalczający...

REPUBLIKA

* "Skutki próżności" - w redakcyjnej kolumnie czytamy:

"Ostatnio grupka posłów wczół na tych samych zasadach...

Można przypuszczać, że sędzia trafił między żarna polityczne...

Jak nie przypomnieć, że przed półtora roku, w dniu zabójstwa dziennikarza...

Wydaje się jednak, że zasady próżności, odziane w ustawy...

TELEWIZJA

ŚRODA, 26 KWIEŃNIA

LTV 7.00 - Dzień dobry. 8.30 - Teleonans. 8.35 - Lekcja języka dla dzieci...

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA 7.30 - Horoskop. 7.35 - S. "Tak świat się kręci..."

TELE-3 7.30 - Wiadomości (ang.). 8.00 - 8.30 - S. "Santa Barbara"...

KOWIENSKA TV 7.00 - S. "Kameleon". 7.30 - Program inf-roz. "Studio 300"

WILEŃSKA TV 8.00 - Kineskop. 8.30 - Film anim. 8.45 - 9.00-9.30...

KANAŁ I (OSTANKINO) 5.00 - Poranek. 8.00 - "Światła Alaski"...

TVP-1 10.00 - Wiadomości. 10.10 - Mama i ja. 10.25 - Domowe przedświecie...

"Dekalog" - film fab. prod. TVP. 1.15 - "Szpital dobrej woli"...

CZWARTEK, 27 KWIEŃNIA

LTV 7.00 - Dzień dobry. 8.30 - Teleonans. 8.35 - Zdrowie na co dzień...

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA 7.30 - Horoskop. 7.35 - S. "Tak świat się kręci..."

TELE-3 7.30 - Wiadomości. 8.00 - Film anim. 8.30 - "Santa Barbara"...

KOWIENSKA TV 7.00 - S. "Kameleon". 7.30 - Program inf-roz. "Studio 300"

WILEŃSKA TV 8.00 - "Sajesdz". 18.30 - Muzyka. 18.40 - Tablica ogłoszeń...

I KANAŁ (OSTANKINO) 5.00 - Poranek. 7.30 - Telemaraton "Złotych zwycięstwa"...

10.00 - Wiadomości. 10.10 - Mama i ja. 10.25 - Domowe przedświecie...

SPORT

HOKEI. Na odbywających się w Szwecji mistrzostwach świata w hokeju na lodzie rozegrano kolejne mecze. Oto wyniki: Niemcy — Włochy — 1:2, USA — Austria — 5:2, Kanada — Szwajcaria — 5:3.

PIŁKA NOŻNA. Dzisiaj odbędą się 22 mecze eliminacyjne piłkarskich mistrzostw Europy. 23 spotkanie rozegrane zostało wczoraj w Zabrzu, gdzie reprezentacja Polski podejmowała drużynę Izraela.

Naszych kibiców oczywiście najbardziej interesuje spotkanie Litwa — Włochy, które odbędzie się na stadionie wileńskiego "Żalgirisu". Kto wie, czy wynik tego meczu nie będzie decydujący o awansie do turnieju finałowego ME. Liderem w tej grupie jest Chorwacja — 13 pkt przed Włochami — 10 i Litwą — 7 pkt. Z tym, że reprezentacja Litwy rozegrała o jeden mecz mniej niż jej rywal.

W swym pierwszym występie w eliminacjach piłkarskich mistrzostw Europy juniorów w Belgii reprezentacja Polski przegrała z Czechami — 1:2. W innych meczach zanotowano takie wyniki: Szwecja — Włochy — 1:1, Belgia — Francja — 4:1, Austria — Norwegia — 1:0, Hiszpania — Niemcy — 3:0, Turcja — Słowenia — 2:0, Szkocja — Anglia — 1:1, Portugalia — Słowacja — 4:0.

W turnieju, który odbywa się w Belgii, tytułu mistrzowskiego wywalczono dwa lata temu, bronią Polacy.

PIŁKA RĘCZNA. Przygotowująca się do mistrzostw świata w piłce ręcznej drużyn męskich Szwecja w towarzyskim spotkaniu pokonała drużynę Islandii — 25:19.

W towarzyskim meczu szczypiarów Dania pokonała Polskę — 34:23.

KOLARSTWO. P. Dolciel — dyrektor Wyścigu Pokoju, który rozegrany zostanie w pierwszej połowie maja, obwieszczyć, że ostatecznie na startcie w imprezie stanie 16 reprezentacji.

TENIS. Międzynarodowa Federacja Tenisa ogłosiła kolejny ranking najlepszych tenisistów świata. Na pierwszym miejscu sklasyfikowana jest S. Graf (Niemcy) wyprzedzając A. Sanchez (Hiszpania) i M. Pierce (Francja).



W szpitalu pacjent po awarii samochodowej pyta lekarza:

— Doktorze, proszę o szczerą prawdę. Czy mój samochód bardzo ucierpiał?

Pewna dama wyznała Balzakowi, że po raz trzeci wychodziła za mąż, tym razem za fabrykanta win.

— O, tak — mruknął pisarz. — Ci najlepiej znią się na starych rocznikach.

U psychiatry młodzieńcze tłumaczy, że do lekarza zwrócić się poradzili mu krewni tylko dlatego, że podobają mu się bawelnianki, a nie syntetyczne skarpetki.

— Co w tym złego? — dźwi się psychiatri. — Mnie też bardziej się podobają bawelnianki.

— Prawda? — cieszy się młodzieniec. — A jak pan lepiej woli — z majonезem czy z olejem?



AKCYNÉ DRAUDIMO BENDROVÉ
preventa

Akcynia spółka ubezpieczeniowa "Preventa" świadczy ponad 20 rodzajów usług ubezpieczeniowych. To ubezpieczenia zdrowia, osobiste i mienia na Litwie oraz za granicą. Możecie otrzymać wyczerpujące informacje o poszczególnych rodzajach ubezpieczenia i jego warunkach. Dzwonić pod numer telefonu (22) 55-55-77 lub wypełnić, wyciągnąć i wysłać niżej podany drukzek pod adresem:

ASU "Preventa", V.Kudirkos g. 7, Vilnius.

Z nami nie będziesz samotny.

TAK!

Pragnę więcej wiedzieć o ubezpieczeniu. Proszę przysłać nieodpłatną informację o warunkach ubezpieczenia.

Interesuje mnie:

(rodzaj ubezpieczenia)

Mój adres:

Moje imię i nazwisko:



Wzrąs głębokiego współczucia zastępcy kierownika wydziału oświaty rejonu wileńskiego pani Teresie VAITEKĖNIENE z powodu śmierci Jej Ukochanej Mamusi składa zespół Szkoły Podstawowej w Orzelówce

Wzrąs głębokiego współczucia zastępczyni kierownika wydziału oświaty rejonu wileńskiego Teresie VAITEKĖNIENE z powodu śmierci najukochańszej Matki składają dyrekcja i nauczyciele Mejszagołskiej Szkoły Średniej

Wzrąsamy szczerze współczucia zastępczyni kierownika wydziału oświaty rejonu wileńskiego pani Teresie VAITEKĖNIENE z powodu śmierci ukochanej Mamę grono nauczycieli Korwieńskiej Szkoły Podstawowej

Głębokie wyraży współczucia zastępcy kierownika wydziału oświaty rejonu wileńskiego pani Teresie VAITEKĖNIENE z powodu zgonu Matki składają dyrekcja oraz nauczyciele Bezdańskiej Szkoły Podstawowej nr 1

Podzielimy smutek i ból zastępcy kierownika wydziału oświaty rejonu wileńskiego pani Teresie VAITEKĖNIENE z powodu śmierci ukochanej Mamę Grono nauczycieli Szkoły Podstawowej w Dukstach

PARDUODAME:

STATYBINES MEDZIAGOS

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

Statybines medziagos

PARDUODAME: SPRIEDAJEMY:

- arkusze metalu żelaznych (grubość od 0,5 do 2,0 mm);
- blachę ocynkowaną (1,0x2,00 m; 0,55 mm grubości);
- ocynkowane pokrycie dachowe (1,0x0,5 m, 0,55 mm grubości — równe); (1,0x2,0 m; 0,55 mm grubości — falowane);
- armatura (A III kl.; 35 GS, średnica 14 18 mm);
- szkło (3,0 mm — 1,30x1,60 m; 4,0 mm — 1,20x2,00 m);

Zwracać się: Stimeksa ZSA, Vilnius, tel. 65-26-82, 26-29-30. (Zam. 438)

FIRMA KUPIJE

suche stare świerkowe drzewo Ø 6-4 cm, długość 2-6 m. Tel. (8-22) 69-21-64 Vilnius, (8-217) 3-26-63 Švenčionėliai. (Zam. 482)

"KAIDAS"

26 KWIECZNIA I W KAŻDĄ ŚRODĘ

autokarem Neoplan przewozi do Niemiec: Berlin-Hannover-Dortmund-Essen-Oberhausen-Düsseldorf i z powrotem. Tel. — Vilnius 42-64-63, Kaunas — 25-47-47, Klaipėda — 21-95-64, Panevėžys — 3-82-36, Alytus — 3-47-88. (Zam. 528)

SKUPIJEMY w dowolnych ilościach granulę tworzyw sztucznych. Vilnius, tel. 44-71-84, 47-64-24, 35-06-43. (Zam. 439)

PROPONUJEMY PRACĘ dla tłumacza z języków litewskiego i rosyjskiego na język polski. Praca nie podstawowa. Tel. 75-31-66. (Zam. 530)

KUPIJEMY czeki inwestycyjne. Zwracać się Vilnius, Pylimo 17, kino "Lietuva", tel. 62-34-22, 63-47-74. (Zam. 446)

UDZIELAMY POZYCZKI pod zastaw. Załatwienie w ciągu jednego dnia. Vilnius, tel. 63-20-89. (godz. 9-18). (Zam. 490)

Firma niedrogo **SPRIEDAJE** świeży cement w workach i papę. Vilnius, tel. 42-46-31, 41-96-94. (Zam. 495)

FIRMA NIEDROGO, PRĘDKO I FACHOWO montuje i plombuje wodomierze. Tel. 77-33-83. (Zam. 523)

SPRIEDAM niedrogo używane polskie konne — grabie, kosiarzki, koparki ziemniaków. Mogą dostarczyć. Trakai: tel. 8-238 52-569 po 17.00. (Zam. 529)

PRZEDSIĘBIORSTWO INDYWIDUALNE "GUBOJA" pomaga znaleźć pracę według specjalności. Erfurto 6, Vilnius, tel. 44-08-39. (Zam. 534)

METODĄ A. DOWŻENKI leczymy od alkoholizmu, palenia, nadwagi. Tel. 22-07-41. (Zam. 29-3)

KALENDARIUM

- Środa (26.IV) jest 116 dniem 1995 r. Do końca roku 249 dni.
- Znak Zodiaku — Byk.
- Imieniny: Klaudiusza, Marcego, Marzeny.
- Wschód Słońca — 5:53, zachód — 20:44. Długość dnia 14 godz. 51 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 26 kwietnia zachmurzenie z przejaśnieniami, białymi opadami. Wiatr południowo-wschodni umiarkowany. Temperatura 22-24 stopni celsjusza.

W ciągu następnego dwóch dni krótkotrwałe opady. Temperatura w nocy 4-9, w dzień 10-15 stopni celsjusza.

DYŻURNI WYDANIA: Halina JOTKIAŁO, Zbigniew MARKOWICZ, Krystyna RYDZIŃSKA, Krystyna BOGDANOWICZ, Antonina MISZCZUK, Loretta BORKOWSKA

KURIER Wileński

DZIENNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

Redaktor Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218 Cena 60 ct SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-84, życia wsi — 42-79-58, prawa i legislacji — 42-75-78, szkolnictwo i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, „Magazyn rodzinny” — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-89-85, reklamy i ogłoszeń — 42-89-83. Korespondenci: na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, sołecznicki — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwincki — 42-89-85, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” PRZYJMUJE SIĘ POD ADRESEM:

VILNIUS, Domu Prasy (Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, Vilnius: * Godimino pr. 46-1; * Pylimo 26;

* Godimino pr. 2, Poczta Centralna. * Oddziały łączności: * nr 41, Gerovis 2; * nr 48, Kojalavičius 131; * Bulvydiškės; * Kalvėnai; * Nemenčinė; * Nemežis; * Paberžė; * Pagiriai; * Rudamina; * Salčininkai; * Sudervė. KAUNAS: Biržų 8.

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Opinie czytelników zawarte w ogłoszeniach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.